

Miedziana Góra, 21.12.2011 r.

„Na Cztery Kopyta”
Gabinet Weterynaryjny
Lek. wet. Joanna Świerczyńska
ul. Łódzka 18
26-085 Miedziana Góra

Do Wszystkich Zainteresowanych

Sprawozdanie z interwencji dotyczącej podejrzenia niehumanitarnego traktowania zwierząt

W dniu 19.12.2011 r. w gospodarstwie E K , zamieszkałego w Jędrzejowie, na ul. B , przeprowadzona została kontrola stanu zdrowia trzymanych przez niego zwierząt gospodarskich. Interwencja ta odbyła się po pisemnych i telefonicznych doniesieniach świadków niewłaściwego traktowania zwierząt przez właściciela, alarmujących o ich złym stanie zdrowia i warunkach bytowania.

W dniu tym, niżej podpisana (z zawodu lekarz weterynarii) wraz z upoważnionym przedstawicielem Stowarzyszenia Obrona Zwierząt oraz w asyście policji, w obecności właściciela, weszła na teren gospodarstwa, w celu przeprowadzenia kontroli stanu zdrowia i warunków utrzymania zwierząt.

Zwierzęta z gatunku koza przebywały na terenie zniszczonych, starych budynków gospodarskich, otoczonych zagrodą wypełnioną dużą ilością starych elementów maszyn rolniczych i narzędzi gospodarskich. Podwórko i budynki były zagracone i niechlujne. Kozy zamieszkiwały jedno z pomieszczeń budynku. W pomieszczeniu tym nie było okien ani źródła światła sztucznego, jedynie zniszczone drewniane drzwi, które podczas naszej interwencji były szeroko otwarte, wpuszczając do środka mroźne poranne powietrze. W pomieszczeniu o powierzchni około 16 metrów kwadratowych przebywało 7 szt. kóz płci różnej. Panował tam wyczuwalny chłód. Nie było zagród oddzielających osobniki różnej płci - stwierdzono jedynie resztki starych drewnianych przegród, połamane i z wystającymi gwoździami, stanowiące zagrożenie dla zdrowia zwierząt. W pomieszczeniu znajdowały się dwa prowizoryczne drewniane paśniki na siano. Oprócz tego na ziemi leżały stare garnki, które według właściciela służyć miały za pojniki i pojemniki do zadawania paszy treściwej. W chwili naszej wizyty były puste i brudne. Ściółka dla zwierząt w znikomej ilości, składająca się głównie z resztek siana i odchodów zwierzęcych.

W chwili interwencji na terenie gospodarstwa znajdowało się 7 kóz, w tym 2 capy (osobniki męskie) oraz 5 kóz. 5 szt. zwierząt przywiązanych było krótkimi, około metrowymi łańcuchami do resztek przegród. 2 kozy biegały luzem. Wszystkie zwierzęta zostały poddane oględzinom lekarskim. Capy maści białej należały do typu rasy długowłosej, bezrogiej - wiek trudny do ustalenia. Jedna koza, samica, biała w typie kozy górskiej długowłosej z rogami. Pozostałe kozy (4 szt.) to samice, kozy krótkowłose, bezrogie, w tym dwa młode osobniki białe, jedna koza czarno-biała raz jedna koza czarna, obie w wieku trudnym do określenia. 2 szt. z uwiązanych zwierząt miały na sobie obroże, reszta była uwiązana przy pomocy łańcuchów lub sznurków, założonych bezpośrednio na szyję. Cap z łańcuchem na szyi miał w tym miejscu wyraźne ognisko wyłysienia i maceracji skóry, spowodowane długotrwałym ocieraniem się metalu o sierść.

Stan odżywienia zwierząt był średni. Wszystkie trzęsły się z powodu niskiej temperatury panującej w pomieszczeniu. Jedna z kóz maści czarno-białej miała na lewej przedniej nodze wyraźną starą ranę, ciągnącą się od nadgarstka w dół kości śródreżca. Prawdopodobnie nie leczona lub źle leczona. Cała kończyna pogrubiała, bolesna - zwierzę nie było w stanie na niej stać. Według właściciela obrażenie powstało z powodu zaplątania się w łańcuch i uderzenia o przegrodę.

Wszystkie zwierzęta były wystraszone i lękliwe. Reagowały paniką na widok zbliżających się ludzi.

Żadne ze zwierząt nie posiadało kolczyka ani śladów po nim i ze słów właściciela wynikało, iż nigdy nie były one zarejestrowane w ARiMR. Właściciel nie okazał na żądanie żadnych dokumentów, w tym weterynaryjnych, dotyczących posiadanych zwierząt, nie wylegitymował się również numerem siedziby stada.

Podczas interwencji w stosunku do rannej kozy maści czarno białej podjęte zostały czynności lekarsko-weterynaryjne. Ranę oczyszczono, pokryto preparatem z antybiotykiem, podany został antybiotyk ogólny. Właściciela poinformowano o podjętych czynnościach i o konieczności kontynuowania terapii.

Podsumowanie

Podczas wizyty w gospodarstwie E K zaobserwowano szereg nieprawidłowości związanych z warunkami utrzymywania zwierząt gospodarskich, do których należą kozy. Małe, silnie wychłodzone, ciemne pomieszczenie, w którym przebywały, nie zostało dostosowane do potrzeb tego gatunku. Liczne, zniszczone elementy starych zagród, z wystającymi gwoździami, stanowiące zagrożenie dla zwierząt, brak odpowiednich pojemników na pokarm i wodę, brak ściółki. Brak odpowiednio przygotowanych, bezpiecznych stanowisk uwiązowych, przywiązanie zwierząt przy pomocy łańcuchów, powodujących rany na ciele zwierząt. Brak odpowiedniego leczenia w stosunku do ranego zwierzęcia.

Warunki takie są źródłem stałego cierpienia zarówno fizycznego jak i psychicznego zwierząt i stanowią zagrożenie dla ich zdrowia.

Ponadto, z powodu braku oznakowania zwierząt i zgłoszenia ich do właściwej agencji, niewiadome jest źródła ich pochodzenia.

Joanna Świerczyńska
LEKARZ WETERYNARII
Pępcice 250, 26-080 Mniów
tel. 504 230 368
Świerczyńska Joanna